# Goniec Codzienny

Wilno
ŚRODA
7 kwietnia 1943
Nr. 530
Cena w Wilnie 5 len.


# Ataki sowieckie na przyczółek mostowy Kubań ustały

**Zniszczono 18 nieprzyjacielskich samolotów na obszarze Morza Śródziemnego. — Podczas angielsko-amerykańskiego dziennego ataku lotniczego na miasto Antwerpię zabito 180 dzieci**

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 6 kwietnia.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Na przyczółku mostowym Kubań wskutek poniesionych w dniach poprzednich strat, nieprzyjaciel nie kontynuował swych ataków. Z pozostałego frontu wschodniego meldowano tylko o miejscowej działalności bojowej.

Również na froncie tunetańskim dzień upłynął nadgół spokojnie. Podczas własnego przedsięwzięcia ofensywnego w południowym Tunisie zdobyto ważną wyżynę. Na obszarze morza Śródziemnego zaatakowało lotnictwo z dobrym skutkiem lotniska i okręty. Myśliwce i artyleria przeciwlotnicza oraz ścigacze łodzi podwodnych marynarki wojennej zniszczyły 18 nieprzyjacielskich samolotów. Dwa własne samoloty zaginęły.

Brytyjsko - północno - amerykańskie zespoły lotnicze atakowały w dniu wczorajszym zajęte obszary zachodnie, przede wszystkim miasto Antwerpię. Ludność miała poważne straty. W pewnej szkole zginęło 180 dzieci. Myśliwce i artyleria przeciwlotnicza zestrzeliły 19 samolotów nieprzyjacielskich.

W północnej Norwegii zmuszono do walki i zniszczono nieprzyjacielski oddział sabotażowy, który zbliżył się do wybrzeża.

## Włoski komunikat wojenny

RZYM 4. IV. Włoski komunikat wojskowy z niedzieli ma następujące brzmienie:

Kwatera główna sił zbrojnych oznajmia:

Nieznaczna działalność bojowa wzdłuż całego frontu tunetańskiego.

Na północnym odcinku frontu artyleria włoska skutecznie ostrzelała ciężkim ogniem wielkie grupy i wozy bojowe przeciwnika.

Bombowce włoskie zaatakowały nocą lotniska nieprzyjacielskie w południowym Tunisie. Myśliwce niemieckie zestrzeliły cztery samoloty.

We wschodniej części Morza Śródziemnego zatopiły włoskie samoloty torpedowe, odbywające lot wywiadowczy statek - cysternę o 4000 ton, płynący w ubezpieczonym konwoju.

## Terrorystyczne ataki
### Anglików i Amerykanów na Mediolan i Paryż
### Prasa północno-włoska piętnuje morderstwo i podpalanie

MEDIOLAN. (DNB). Podczas ostatniego ataku terrorystycznego na Mediolan, trafiono, jak wynika z zakończonych obecnie dokładnych badań, podanych przez „Popolo d'Italia" znowu wiele budynków o wartości historyczno - artystycznej i kościołów a przede wszystkim zniszczone zostały całkowicie zbiory rzeźb, umieszczone w Villa Reale. Na szczęście najcenniejsze przedmioty wyniesiono przedtem w inne bezpieczne miejsce. W kilku kościołach w tej liczbie w katedrze mediolańskiej wypadło wiele okien. W każdym razie, według sprawozdania profesora Chierici można będzie wszystkie trafione budowle mimo częściowo poważnych uszkodzeń utrzymać.

Najnowszy atak terrorystyczny na Paryż piętnuje ostro prasa północno - włoska jako nowy dowód ordynarnych anglo-amerykańskich metod walki. Gazety podkreślają przede wszystkim okropne sceny na torze wyścigów konnych w Longchams jak również na innym paryskim boisku sportowym. Nie trafiwszy jakiegokolwiek obiektu o charakterze militarnym, sterroryzowali Amerykanie, jak podkreśla „Popolo d'Italia" ludność przedmieść paryskich i wywołali we wszystkich sferach ludności najwyższe oburzenie i rozgoryczenie. Barbarzyńskie bombardowanie, przeprowadzone przy wspaniałej pogodzie i doskonałej widoczności poruszyło cały Paryż przeciwko ordynarnemu prowadzeniu wojny przez byłych sprzymierzeńców.

SZTOKHOLM. (DNB). Podczas gdy komunikat naczelnego dowództwa sił zbrojnych donosi, że brytyjscy podpalacze w czasie swego ataku terrorystycznego w nocy na poniedziałek na wybrzeża północnych Niemiec stracili 10 bombowców, lotnictwo brytyjskie podaje, że zaginęło 12 brytyjskich bombowców.

SZTOKHOLM. (DNB). W związku z anglo-amerykańskim terrorystycznym atakiem na Paryż pisze Reuter: „Pogoda była jasna a obiekty bombardowano ciężko i dokładnie".

Dzielnice zamieszkałe, parki i tor wyścigowy Longchams były więc, jak zwykle, celem brytyjskich podpalaczy, celem, który bombardowali „dokładnie" przy jasnej pogodzie.

## 7 kwietnia dniem żałoby we Francji

PARYŻ. (DNB). Anglo-amerykański atak terrorystyczny na Paryż stanowi nadal główny temat zainteresowania społeczeństwa i prasy francuskiej. Liczba zabitych wynosi już obecnie ponad 250, podnie się jednak jeszcze bardziej, ponieważ wciąż jeszcze wydobywa się zwłoki spod gruzów a także w szpitalach walczą ciężko ranni ze śmiercią. Ogółem liczą obecnie okrągło 700 osób rannych.

Prace oczyszczające prowadzi się z całą energią i szybkości tych prac należy zawdzięczać to, że tu i tam zdołano jeszcze wydobyć z piwnic zawalonych domów kilka osób żywych. Niewiadomo jeszcze jednak, czy można je uważać na uratowane, ponieważ są one fizycznie całkowicie wyczerpane.

W poniedziałek przybył szereg ministrów na miejsce spustoszenia.

Rząd francuski uznał 7 kwietnia za dzień żałoby narodowej, gdyż w tym dniu odbędzie się na koszt państwa pogrzeb ofiar ataku morderczego na Paryż. W dniu tym zamknięte będą wszystkie lokale rozrywkowe. Również zabronione są wszelkie imprezy na wolnym powietrzu.

## Zasada narodowa
### jako gwarancja pokoju
### „Pester Lloyd" o współpracy małych państw

BUDAPESZT. (DNB). Artykuł wstępny „Pester Lloyd" omawia znane artykuły londyńskiego „Times'a" w sprawie losu małych państw europejskich: Gazeta stwierdza, że niezależnie od roli, jaką widocznie chciałaby gazeta „Times" przyznać Związkowi Sowieckiemu i niezależnie od czysto hipotetycznego charakteru nakreślonych planów, małe narody europejskie interesuje w pierwszej linii zagadnienie organizacji Europy. Nie jest to wcale nowy problem. „Historia dowiodła, że ani „święte przymierze", ani „koncert europejski", ani „rada czterech", czy też inny podobny twór nie potrafił stworzyć trwałego porządku. Porządek obalały zawsze mocarstwowe aspiracje wielkich państw. Nikt nie może twierdzić, że świat kierowany przez posiadające monopol na władzę państwa będzie się rozwijał więcej pokojowo i spokojniej aniżeli świat, którego wewnętrzna organizacja polega na swobodnym sąsiedztwie organizmów narodowych.

Dążenia narodowe nie są w żadnym wypadku tak niebezpieczne i tak trudne do rozwiązania, jak przez imperialistyczne współzawodnictwo mocarstw wywołane sprzeczności interesów. Małe państwa mogą zakłócać pokój europejski tylko wówczas, gdy wielkie państwa wykorzystują je dla swego celu. Dlatego Bałkany były ogniskiem europejskie go niepokoju i dlatego musiał obszar naddunajski odegrywać po wojnie światowej, gdy pokój wersalski zorganizował go zdecydowanie jako teren walki o wyrażnie militarnym charakterze, role europejskiej różwiatrów. Im pewniej małe narody posiadać będą swoją historyczno - narodową osobowość, tym mniej będzie można je mieszać w międzynarodowe awantury. Zasada narodowa stanowi gwarancję pokoju nie ocenionej wartości. Trzeba ją tylko sprawiedliwie zastosować w ramach organizacji, uwzględniającej prawdziwą naturę historycznych warunków i specjalnych stosunków poszczególnych narodów. Tego rodzaju zastosowanie zasady narodowej będzie punktem wyiścia owocnej, albowiem na dobrowolności opartej współpracy. Małe narody co raz bardziej opowiadają się za tą tezą.

▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲

VIGO (DNB). Vice Prezydent Stanów Ziedn. Wallace, czasowo bawiący w Chile w ostatnich dniach zwiedzał okręgi górnicze w Chile północnym. W związku z jego bytnością we wszystkich miejscowościach jego pobytu wywieszono na domach chorągwie sowieckie. Jest to naprawdę symboliczne powitanie przedstawiciela plutokracji dolarowej, tak ściśle związanej z bolszewizmem, skutkiem dominującego wpływu żydowskiego.

## „Także Dżingischana wstrzymali Niemcy"
### „Universul" o walce z bolszewizmem

BUKARESZT. (DNB). W artykule omawiającym Europę w obliczu niebezpieczeństwa komunistycznego podkreśla „Universul", że atak bolszewicki na Europę posiada te sa me cechy co napad Dżingischana na zachód, napad, który dopiero Niemcy potrafili powstrzymać. Przeciwko zdradzie Europy przez Anglię i Stany Zjednoczone zwraca się gazeta w twierdzeniu: „Również dzisiaj czuje się Europa zagrożona od wschodu, tym razem grozi jej niebezpieczeństwo bolszewizmu, przeciwko które mu również i my walczymy po stronie Niemiec i innych sprzymierzeńców, podczas gdy inne kraje łączą się z wrogiem świata kulturalnego i wszystkich państw narodowych".

ERZERUM (DNB). Radiostacja teherańska potwierdza, że niedawno w okolicach Rizaye doszło do starć pomiędzy bolszewikami a ludnością miejscową, przyczem zniszczono kilka wsi. Podobno utworzono komisję rządową dla zbadania tej sprawy i określenia strat.

## Gibraltar — szpitalem okrętów

RZYM. (DNB). Jak pisze „Messagero" 2. 4. przybyły znowu trzy ciężko uszkodzone okręty do Gibraltaru, gdzie mają być naprawione w tamtejszych dokach. Jest to jeden kontrtorpedowiec i dwa transportowce. Niedawno dopiero opuściły warsztaty okrętowe transportowiec „Almanach", krążownik „Agero" i pomocniczy krążownik „Principessa Beatrice"

Doki w Gibraltarze nie są wolne ani przez jeden dzień, lecz muszą bez przerwy pracować, naprawiając uszkodzone okręty wojenne i handlowe. Oprócz wspomnianych wyżej trzech okrętów zawinęły jeszcze do portu inne okręty transportowe, pasażerskie i naftowe, również przeważnie ciężko uszkodzone i stanowiące resztki zaatakowanego i zniszczonego przez lotnictwo Osi konwoju na Morzu Śródziemnym. Pewien wielki transportowiec miał znaczną liczbę zabitych i rannych na swym pokładzie.

„Popolo di Roma" uzupełnia to wiadomością z Madrytu, że 2 kwietnia zawinęło do Gibraltaru, płynąc z Atlantyku sześć brytyjskich okrętów handlowych. Kapitan jednego z tych okrętów oświadczył, że jest to reszta z konwoju, składającego się z 14 okrętów, z których osiem zatopiły łodzie podwodne Osi.

# Nad Kubanią mniej zacięte walki

BERLIN (DNB). Pod wpływem ciężkich strat, poniesionych w dniach poprzednich wycofał się nieprzyjaciel w ciągu 1 kwietnia na północnym skrzydle przyczółka mostowego nad Kubanią miejscami na kilka kilometrów. Celem zbadania nowych stanowisk bolszewickich posunęły się niemieckie pikiety bliżej ku nieprzyjacielowi. Dwaj grenadierzy, którzy otrzymali rozkaz nawiązania kontaktu między tymi wysuniętymi ku przodowi posterunkami, spostrzegli po drodze oficerski patrol sowiecki. Przez sięgającą po piersi wodę przepływali się oni niepostrzeżenie i uderzyli na bolszewików. Całkowicie zaskoczeni strzelcy nieprzyjacielscy zaprzestali po stracie ośmiu towarzyszy walki. Obydwaj grenadierzy wzięli reszte oddziału, mianowicie oficera i 10 żołnierzy do niewoli.

2 kwietnia przeprowadzali bolszewicy na frontach przyczółka mostowego nad Kubanią lokalne ataki, które oddziały niemieckie z łatwością odparły. Niemieckie oddziały wywiadowcze i szturmowe atakowały kilkakrotnie nieprzyjacielskie punkty oporu, zniszczyły wiele stanowisk bojowych i przyniosły zdobytą broń. Po południu zbliżyła się bolszewicka kanonierka z pięciu łodziami towarowymi do wybrzeży koło Noworosyjska, ażeby wysadzić na ląd posiłki na sowieckim przyczółku. Natychmiastowy ogień zaporowy niemieckiej artylerii przeszkodził lądowaniu i zmusił statki do zawrócenia. Samoloty bojowe i szturmowe zaatakowały nieprzyjacielskie stanowiska oraz zbliżające się rezerwy i rozbiły je przy pomocy bomb i ognia broni pokładowej.

Przechodzenie ciężkich z po czątku walk odpierających w walki lokalne jest wynikiem wysokich strat nieprzyjaciela w ostatnich dniach. Jak ciężkiś cios może zadać bolszewikom nawet mniejsza niemiecka grupa bojowa, dowiódł między innymi starszy sierżant Markus Gsädel ze swoim plutonem strzelców. W czasie jednego ze swych niezliczonych ataków na południowo - wschodnie skrzydło przyczółka mostowego nad Kubanią udało się bolszewikom wedrzeć w główną linię bojową, dotrzeć do znajdującego się na wzgórzu grupy domów i stąd ogniem ciężkich karabinów maszynowych przeszkadzać wszelkiemu przeciwnatarciu. Wówczas to starszy sierżant sam jeden ruszył ze skrzydła na tyły pozycji nieprzyjacielskiej, zdobył pierwszy dom i znajdujące się za nim gniazdo karabinów maszynowych niszcząc obsługę granatami ręcznymi. Przez to osiągnął on to, że własny kontratak przeciez w końcu ruszył z miejsca i nieprzyjaciela odrzucił na całej linii. W następnych dniach utrzymywał on zdobytą grupę domów z 60 tylko żołnierzami przeciwko przeważającym atakom nieprzyjacielskim, wspieranym ogniem ciężkiej artylerii i miotaczy granatów. Zdani tylko na siebie, rozumnie prowadzeni i zacięcie walczący strzelcy rozbijali falę za falą strzelców sowieckich, aż siła ataku bolszewickiego całkiem zmalała. Przed tym jedynie punktem oporu stracili bolszewicy prawie 300 zabitych, 26 karabinów maszynowych i miotaczy min oraz wiele innej broni. W kilka dni później ruszył pluton strzelców do dalszego kontrataku. Stąd uderzył on na cztery silnie umocnione gniazda karabinów maszynowych, które osłaniały stanowisko dowództwa batalionu nieprzyjacielskiego, zdobył broń i przez zniszczenie bunkru dowódcy sprawił całkowite zamieszanie w oporze przeciwnika, tak że cel natarcia można było osiągnąć przy bardzo małych stratach własnych. Z nowo zdobytych stanowisk dokonał starszy sierżant w tych dniach wraz ze swymi strzelcami wielu patroli wywiadowczych. Dotarli oni przy tym przez łańcuch nieprzyjacielskich punktów oporu do ważnej drogi sowieckiego zaopatrzenia. Zniszczyli oni tam kilka załadowanych wojskiem i sprzętem wojennym samochodów ciężarowych i rozbili dwie bolszewickie grupy bojowe, złożone razem ze 170 żołnierzy, którzy starali się zastąpić drogę zwycięskim niemieckim oddziałom wywiadowczym. Po spełnieniu swego zadania powrócili strzelcy cało do swoich stanowisk wyjściowych.

# Oto jest Mayer...

PARYŻ (DNB). Reuter donosi, że żyd Mayer mianowany został sekretarzem państwa w tak zwanym rządzie Giraud'a. Człowiek ten jest jednym z najwybitniejszych przedstawicieli byłej paryskiej wielkiej finansjery. Jako kuzynowi barona Edwarda Rotschilda otwarte też były dlań podwoje do wysokich urzędów państwowych. W roku 1925 był on wice szefem w gabinecie ministra pracy, w r. 1935 był członkiem delegacji francuskiej w Moskwie, pertraktującej ze Stalinem, która to delegacja zawarła pakt z bolszewikami. Trzecia republika odznaczyła go za jego zasługi około plutokratyczno bolszewickiego przymierza najpierw Krzyżem Legii Honorowej a następnie zamianowała go w r. 1938 kawalerem Legii Honorowej. Po wycofaniu się ze służby państwowej objął Mayer jako generalny dyrektor kierownictwo banku Rotschilda, został członkiem rady państwa, piastował urząd prezesa w rozmaitych towarzystwach kolejowych i transportowych a następnie uczestniczył wybitnie w tuzinie innych towarzystw. W końcu zastępował on także Rothschilda jako prezesa związku wszystkich francuskich towarzystw kolejowych. Rzadko wyraźniej ujawnił się fakt, że plutokracja i bolszewizm są różnymi formami wyrażenia się jednej i tej samej władzy żydowskiej, jak w osobie Mayera, który nie opuścił żadnej okazji, by nie zwrócić uwagi na konieczność zawarcia długiego przymierza militarnego ze Związkiem Sowieckim. Nie jest to absolutnie przypadek, że Giraud wciągnął go obecnie do koła swoich najbliższych współpracowników. Pod nazwiskiem Mayer, — pisze „Cri du Peuple" — został Rothschild ministrem 4 republiki której siedzibą jest Algier.

*

Były generał Giraud zamianował na polecenie swoich amerykańskich mocodawców żyda Jules Abadie ministrem spraw wewnętrznych rządu algierskiego.

# Wypadki w wilnie

— DWA MAŁE POŻARY. W tych dniach straż przeciwpożarowa była dwukrotnie wzywana do pożaru. Jeden pożar wybuchł przy ulicy Mindaugienes (dawna Szeptyckiego) 16. W drugim wypadku ogień wybuchł przy ulicy Montvilo (dawna Montwiłłowska) 17. Tutaj przyczyną zapalenia się były sadze w nieoczyszczonym kominie. W obu tych wypadkach szybka interwencja straży spowodowała stłumienie ognia w zarodku. Straty są nieznaczne. (f)

— „ŻART" NA PRIMA-APRILIS. W dniu 1-go kwietnia jakiś niewczesny żartowniś wezwał 5 oddział straży przeciwpożarowej (zwierzynieckí) rzekomo do pożaru. Kiedy samochód strażacki przybył pod wskazanym adresem przekonano się, że żadnego ognia nie ma. (f)

— NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. Pavlavaite Helena lat 38, zamieszkała przy ul. Odos (d. Garbarska) Nr. 7 m. 1 uległa zatruciu w nieznanych bliżej okolicznościach.

Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu pierwszej pomocy odwiózł ofiarę wypadku do szpitala św. Jakuba. (p)

— ZATRUCIE ARTYKUŁAMI SPOŻYWCZYMI. Labutis Jan lat 39, zamieszkały przy ul. Tatarskiej Nr. 28 uległ wypadkowi zatrucia pokarmem.

Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu pomocy odwiózł go do szpitala św. Jakuba. (p)

# Wiadomości z dnia

7 Kwiecień — ŚRODA — Epifaniusza — Wschód słońca 5.39 — Zachód słońca 19.06

— NOWE DOWODY TRZEBA MELDOWAĆ. Wszyscy mieszkańcy miasta Wilna, którzy otrzymali nowe dowody tożsamości, powinni je natychmiast zameldować w swoim komisarjacie. W tym celu należy uprzednio nabyć w komisarjacie blankiety (po dwa na osobę) i wypełnione dać do potwierdzenia administratorowi (czy też właścicielowi) domu. Dopiero wówczas należy udać się do komisarjatu i dokonać zameldowania nowego dowodu tożsamości. Dowody niemeldowane nie mają ważności dokumentów i dlatego trzeba koniecznie pamiętać o obowiązku meldunkowym. (f)

— W JAKI SPOSÓB MOŻNA DOWIEDZIEĆ SIĘ CZYJEGOŚ ADRESU? Często ktoś pragnie odszukać jakiegoś krewnego, czy znajomego, którego adres zagubił w czasie przejść wojennych. Wówczas przychodzi mu z pomocą obowiązek meldunkowy. Każdy mieszkaniec ma w urzędzie meldunkowym policji m. Wilna swoją kartę. Kto chce dowiedzieć się czyjegoś adresu powinien zgłosić się do tego urzędu (ulica [illegible] Nr. 2). Tam nabywa za 5 fen. druczek na którym wypisuje imię, nazwisko, zawód, ostatni adres poszukiwanego. Po wypełnieniu ten druczek zabiera urzędnik i po kilku minutach zwraca z powrotem z żądanym adresem. W ten prosty sposób można dowiedzieć się adresu każdego mieszkańca miasta Wilna.

— Z DZIAŁALNOŚCI STRAŻY PRZECIWPOŻAROWEJ. W miesiącu marcu wileńska ochrona przeciwpożarowa była czynną w 13 wypadkach. W 7 wypadkach przyczyną pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem, w 5 źle oczyszczone kominy, a w 1 wypadku podpalenie. We wszystkich wypadkach straż ugasiła ogień w zarodku, nie dopuszczając do rozszerzenia się ognia. Tylko w jednym wypadku pożar rozszerzył się na większą skalę. Przyczyną było tu opieszałe działanie centrali telefonicznej, która odezwała się dopiero po 10 minutach. Mimo wielokrotnego poruszania na łamach całej wileńskiej prasy tej sprawy, p. p. telefonistki wciąż jeszcze łączą „jak z łaski". Koniecznie trzeba to zmienić, bo na wyżej wspomnianym wypadku widzimy do czego takie zaniedbanie może doprowadzić. (f)

**Chcesz mieć światło elektryczne — oszczędzaj je!**

— PIĆ TYLKO PRZEGOTOWANĄ WODĘ. Wiosna jest zwykle okresem, w którym najrozmaitsze choroby przewodu pokarmowego zdarzają się dosyć często. Dlatego też nie należy używać do picia i mycia naczyń kuchennych wody surowej, zwłaszcza, jeżeli pochodzi ona nie z wodociągów, ale z rzek, źródeł, czy studzien. Woda z wodociągów, jako podlegająca kontroli bakteriologicznej nie jest niebezpieczna. Natomiast woda studzienna, czy źródlana łatwo może ulec zanieczyszczeniu przez dochodzące z roztopów wody zaskórne i stać się niebezpieczną dla zdrowia ludzkiego. Dlatego zawsze należy pić wodę tylko przegotowaną. (f)

— WILIA PRZYBRAŁA. Padające w ostatnich dniach deszcze spowodowały pewne podniesienie się poziomu wody na rzece Wilii. (f)

CZAS DOPROWADZIĆ ULICE DO PORZĄDKU. Mimo, że zima już minęła, to jednak odzieniegdzie na ulicach (szczególnie na peryferiach miasta) można zauważyć kupy brudnego śniegu, który topniejąc pod wpływem promieni słonecznych powoduje błoto na chodnikach i jezdni. Mamy nadzieję, że poszczególne rejony mieszkaniowe, do których kompetencji to należy, zwrócą na to baczną uwagę. (e).

— CZAS UKRÓCIĆ SPEKULACJĘ BILETAMI KINOWYMI. Wielka frekwencja w kinach jest wykorzystywana przez nieletnich spekulantów, którzy zajmują kolejki przed okienkami, wykupują bilety i sprzedają je następnie po znacznie wygórowanych cenach. W wielu wypadkach można zauważyć, że obsługa kin nie zwraca na to zupełnie uwagi. A wszak chłopcy ci nie tylko uprawiają spekulację, lecz jeszcze zachowują się wybitnie niekulturalnie, zaśmiecają salę kinową, hałasują podczas wyświetlania filmu, a nawet plują z balkonu na widzów siedzących na parterze (jak np. w kinie „Muza").

Mamy nadzieję, że tak jak i w wypadku dostawiania krzeseł, którą to kwestię poruszaliśmy, tak i teraz niedociągnięcia te ulegną zmianie. (e)

— NIE NALEŻY ZWLEKAĆ Z REJESTROWANIEM KARTEK ŻYWNOŚCIOWYCH. Przypominamy, że nowe kartki żywnościowe i na mleko 15 okresu aprowizacyjnego muszą być zarejestrowane w rejonowych sklepach spółdzielni „Maistas", „Pienocentras" i „Ruta" odpowiednio do miejsca zamieszkania albo pracy.

Tylko na zarejestrowane kartki żywnościowe i na mleko będą sprzedawane w rejonowych sklepach artykuły spożywcze.

Każdy sklep musi prowadzić wykaz kupujących, gdzie powinno być odnotowane imię, nazwisko oraz adres i numer karty każdego kupującego. Sprzedaż artykułów spożywczych osobom nie wciągniętym na listę kupujących danego sklepu jest bezwzględnie wzbroniona. Przy rejestracji kartek należy uważać aby była przyłożona pieczątka danego sklepu. (p)

ś. † p.
**Edward Korolkiewicz**
zmarł [illegible].IV 1943 r. w wieku lat 73.
Eksportacja zwłok z domu żałoby (Porubanek 21) nastąpi dnia 7.IV o godz. 10 rano do kościoła Wszystkich Świętych. Msza Św. o godz. 11, po czym pogrzeb na cmentarz Rossa. O czym zawiadamiają pogrążeni w smutku
**Żona, Córki, Zięciowie, [illegible]**

†
z Jasieńskich
**IRENA SZPINALSKA**
po bardzo długich i bardzo ciężkich cierpieniach, opatrzona Św. Sakramentami, zmarła w Wilnie dn. 6 kwietnia, przeżywszy lat 36.
Wyprowadzenie drogich nam zwłok z kaplicy szpitala św. Jakuba do kościoła Św. Jakuba nastąpi we czwartek dn. 8 kwietnia o godz. 9.45 rano. Nabożeństwo Żałobne zostanie odprawione w tymże kościele o godz. 10 rano tego samego dnia, po czym nastąpi pogrzeb na cmentarzu św. Piotra i Pawła na Antokolu. O tych smutnych obrządkach zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku i żalu
**Mąż i Brat.**

†
**TOMASZ RACZKO**
po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Św. Sakramentami, zmarł dnia 5 kwietnia r. b. w wieku lat 62.
Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Blindžių (Wierzbowa) 8—1 do kościoła Niepokalanego Poczęcia odbędzie się dnia 7 kwietnia o godzinie 9. Po Nabożeństwie nastąpi pogrzeb na cmentarz Niepokalanego Poczęcia. O tych smutnych obrzędach powiadamiają pogrążeni w głębokim smutku i żalu
**Żona i Dzieci.**

†
**LEOKADIA KURKOWSKA**
po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Św. Sakramentami zasnęła w Bogu dnia 5 kwietnia 1943 r. przeżywszy lat 42.
Wyprowadzenie zwłok z kaplicy przy szpitalu św. Jakuba do kościoła św. Jakuba odbędzie się dnia 7 b. m. o godz. 9.30. Po Nabożeństwie nastąpi pogrzeb na cmentarz Po-Bernardyński. O czym zawiadamia pogrążona w głębokim żalu
**Córka**

ZA DUSZĘ
ś. † p.
**Hieronima Kuźniarskiego**
odbędzie się Nabożeństwo Żałobne dnia 8-go kwietnia r. o godz. 9-tej rano w kościele OO. Bonifratrów. O czym zawiadamiają
**Córka, Siostra i Zięć.**



Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedimino 11-a (I piętro). Telefony: Redaktor Naczelny 42, Redakcja 3, Administracja 7-09, Ekspedycja 6-09. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10 do 15. Redaktor przyjmuje od godz. 12 do 14. Administracja czynna od godz. 7 do 16 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: Wiersz milim. na 4 str. 12 fen., handlowe o 100 proc. drożej. Za podanie adresu do Administracji — 30 fen. Strona ma 12 szpalt. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.

Drukarnia „Auszra" w Wilnie. Wydawnictwo „Goniec Codzienny".